

KURJER WARSZAWSKI.

D. 12. Sierpnia. — Rok 1851.
Wtorek.

N^o 211.

Jutro, ŚŚ. Hippolita i Kassjana MM.
v. s. Iazy Sierpnia.



W Dekanacie *Siennickim* Gub: Warszawskiej, zarządzone zostało z polecenia wyższej Władzy, odnowienie Kościoła parafjalnego we wsi *Wierzbnie*, liczącego 816 parafjan. Na odnowienie to wyznaczono według anshlugu, summę rs. 552 k. 93¹/₂.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalera-mi CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu *Orła Białego*, Jenerałów Wojsk Austrjacz., Baronów *Behma* i *Appel*.

Rada Administracyjna zatwierdziła darowiznę rs. 15, dla cechu garncarskiego w mieście *Staszowie*, przez Annę z Kisielów *Andrzejożykową*, oraz Kacpra i Bartłomieja rodzeństwa *Kisielów*; tudzież zapis opłaty rocznej po rs. 15, na rzecz Kościoła w *Sadłowie* w Gub: *Płockiej*, przez niegdy Antoninę z *Ostaszewskich Li-gowskę*, uczynione.

W końcu z. m. w Kościele paraf: P. MARJI w *Warszawie*, starozakonna Chaja *Stal*, przyjęła Chrześt Śty, na którym nadała jej imiona *Józefa-Walentyna*, z zatrzymaniem nazwiska dawnego. Neofitka ta ma lat 18, urodzona w *Warszawie* z *Mendla* blacharza i *Hany*. Rodzicami chrzestnymi byli WW. *Józef Rakoszewski* Emeryt, i *Agnieszka Suska*.

JW. Radea Tajny *Mikołaj Wiorogórski*, Kontroller Jlny Królestwa, Prezydujący w Najwyższej Izbie Obrac; Członek Rady Administracyjnej, wyjechał do *Ostendy*. Podczas tej nieobecności, czynności Kontrolera Jlnego Królestwa, poruczone zostały JW. Radey Stanu, *Józefowi Dekuczińskiemu*, Radey N. Iz: Obr.; co się zaś tyczy innych pełnionych przez JW. Radeę Tajnego *Wiorogórskiego* obowiązków, z tych, czynności Prezesa Komisji Umorzenia długu krajowego poruczone zostały JW. Rz: Radey Stanu *Teodorowi Paprochkiemu*, Członkowi Senatowi, Prezesowi Sądu Apellacyjnego, Członkowi teje Komisji; zaś w Komitecie kolei żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*, JW. Rz: Radey Stanu *Alexemu Kozacz-kowskiemu*, Dyrektorowi Kancelarji Wojennego Jenerała Gubernatora m. *Warszawy*.

JW. Rz: Radea Stanu Hr: *Goleniszczew-Kutuzow*, Towarzysz Ministra Sekretarza Stanu Królestwa *Pol-skiego*, wyjechał do *Petersburga*.

Pułkownik Wice-Hrabia *de Gramont*, Adjutant Jego X. W. Xięcia *Stirbeja*, Hospodara Xięstwa *Włoszczy-zny*, wyjechał z powrotem do *Bukarestu*.

Hrabia *de Maceda*, Grand Hiszpański Iej klasy, wy-jechał z *Warszawy* do *Madrytu*.

Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Kali-szu, wyrokiem z daty 18 (30) Stycznia r. z., Jana *Tym-owskiego* syna s. p. *Michała* i *Antoniny* z *Bienieckich* małżonków *Tymowskich*, dziedziców dóbr *Żerechowy*, za znikłego uznał.

Podług nowej taryffy *Pruskiej*, cło tranzytowe w ca-łej monarchji *Pruskiej*, z 15 sr: gr., na 10 sr: gr: zni-żeniem zostało, co znacznie ułatwi przechód towarów

na *Wiśle*. Powyższe urządzenie, od Igo Października wprowadzone być ma w wykonanie.

P. Jan *Baumgartner*, Właściciel znakomitej winnicy w *Gumpoldskirchen* w *Niższej Austrji*, który jeszcze w roku 1842 otrzymał od tamecznego Towarzystwa Ag-ronomicznego, wielkie premjum pieniężne, za znaczne ulepszenia teje; przybył obecnie do Królestwa *Polskie-go*, w celu zawiązania stosunków z tutejszemi domami handlowemi, dla dostarczania im własnych win *au-strjackich*, w najlepszych, i tu jeszcze nieupowsze-chnionych gatunkach, posiadając z sobą proby tychże. Osoby życzące sobie wejść z nim w układy, raczą zgło-sić się do niego tu w *Warszawie*, w hotelu *Krakowskim* pod Ner 37, między godziną 8mą a 11tą z rana, każdo-dziennie.

Wspomnieni przez nas niedawno uczeni *francuzcy*, PP. *Mauvais* i *Goujon*, którzy jak nam to doniósł łaskawy korespondent, obserwowali zaćmienie *Słońca* 28 z. m. w *Gdańsku*, już odesłali spostrzeżenia swoje P. *Arago*, który zajmuje się zbieraniem ze wszystkich punktów szczegółów, i ułożeniem z tego rezultatu. Uчени ci nadzwyczaj byli zadowoleni z zaćmienia widzianego w *Gdańsku*.

Już dawniej donosiliśmy o użyteczności *pijawek* w przepowiadaniach stanu powietrza; obecnie czynione przez P. *Haylay* spostrzeżenia z niemi, spowodowały kilku badaczy przyrody do bliższych nad tem obserwa-cji. Jeden z nich szczególnie, a mianowicie P. *Attrec*, naturalista *angielski*, przez dłuższy czas pracował nad tym przedmiotem, i na drodze przedsięwziętych do-świadczeń, do następnych doszedł rezultatów. Na piękną i stałą pogodę, *pijawka* spoczywa na dnie naczy-nia w kłębek zwinięta. Podczas deszczu i przed deszczem, *pijawka* rano i wieczór wychodzi na brzeg wyższy naczynia, gdzie spokojnie siedzi aż do wypo-godzenia się nieba. Na znak mającego nastąpić wi-chru, *pijawka* z nadzwyczajną szybkością porusza się w wodzie, i nieuspakaja się, dopóki wiatr nie ustanie. Gdy ma nastąpić burza lub grzmoty z deszczem, *pi-jawka* na kilka dni pierwej występuje z wody i konwul-syjnym drżeniem, okazuje niespokojność swoją. W czaa-sie mrozu, *pijawka* spokojnie leży na spodzie naczynia, podobnie jak przy pięknej pogodzie; śnieg zaś zapowiada w ten sam sposób jak deszcz. Do powyższych doświadczeń, wkłada się *pijawkę* w szklanne naczynie, dwie uncje wody obejmujące, a do ³/₄ części wypełnione, czyli w ¹/₄ części próżne i od góry zawiązane płótnem. W lecie woda odmienia się raz w tydzień, w zimie zaś co dwa tygodnie. Unas, gdzie po tylu domach zwykli przechowywać *pijawki*, nader łatwo jest powyższe doświadczenia sprawdzić.

Siła pary, którą poruszane są statki parowe Spółki *Żeglugi parowej* na *Wiśle*, równa się sile 328 koni.

W Xiegarni R. *Friedleina* przy ulicy Senatorskiej Nro 460, jest jeszcze do nabycia *Spis Szlachty Królestwa Polskiego*, z dodaniem krótkiej informacji o wodach szlachecką; cena rs. 1.

Onegdaj *Willanów* pełen był mnóstwa gości przybyłych z *Warszawy*. Omnibusy, pojazdy i dorożki, zapętniały plac przed-austeryjny. Goszczono dzień cały w tej wspaniałej włości. Słychać, że jeden z pierwszych restauratorów tutejszych, bierze w antreprzyę restaurację *Willanowską*.

Donosiliśmy niejednokrotnie o znacznej wielkości *jesiotrach*, poławianych w *Wiśle*. W dniu 10/23 z. m., złowiono w *Newie*, niedaleko wyspy *Matisowej* i zakładów *Bairda* (pod *Petersburgiem*), *jesiotra*, ważącego około 525 funtów. *Jesiotr* ten sprzedany został za 300 rs., a ikra, której w nim było do 200 funtów, jak powiadają, sprzedawała się po 1¹/₂ rs. za funt. Przed laty 35, wyciągnięty był z *Newy* takiej wagi *jesiotr*, a później jeszcze potem, złowiono jedną z tych ryb, ważącą 440 funtów.

Nakładem Składu muzycznego *Igna Klukowskiego*, wyszła z druku: *Kornelja* Polka-Mazurka, skomponowana na fortepjan, i ofiarowana pierwszej Śpiewaczce Teatru *Peszteńskiego*, Pannie *Kornelji Hollossy*, przez Stanisława *Wróblewskiego*, grywana u Wód mineralnych w Ogrodzie *Saskim*, i w Teatrze *Rozmaitości*; cena kop. 15.

W liście umieszczonym w gazetach *Rossyjskich*, o wystawie *Londyńskiej*, nader pochlebna jest wzmianka, o zaletach jakie przyznane zostały na tejże wystawie, obówiom, z zakładu *PP. Müller i Syn w Warszawie*. Miło nam, że objawione przez nas dni temu kilka zdanie o tychże wyrobach, stanowcze także i za granicą znalazło poparcie.

Onegdaj, *Krystjan Heldeman*, wyrobnik, lat 54 liczący, w domu pod Nr 3058b zamieszkały, kąpiąc się w jeziorze *Belk* zwanem, w bliskości rogatki *Czerniakowskiej* będącym, utonął.— Onegdaj także, *Ewa Wiatrowska*, praczka, lat 50 wieku licząca, w domu pod Nr 143 zamieszkała, przechodząc ulicą *Podwał*, padła i nagle życie zakończyła.

Rzeczą godną uwagi jest to, że podczas częstych burz tegorocznych, bardzo wiele osób postradało życie od uderzenia piorunu; ale co szczególniejsza, że niestety to dotykało prawie wyłącznie kobiety, i to więcej młode, od 13 do 30 lat mające. Obliczono, że na 50 osób od piorunu zabitych, było około 40 kobiet, a w tej liczbie przeszło 20 do 30 dziewcząt, i dwudziesto-kilko-letnich kobiet. Co za przyczyna?

Xiegarnia *Henryka Natansona*, otrzymawszy na główny skład dzieło p. n. *Wizerunki polskie, rysowane z natury, i litografowane przez Max Fajansa*, zawiadamia *PP. Prenumeratorów*, którzy złożyli przedpłatę na ręce Autora, iż mogą zgłaszać się do tejże Xiegarni po odbiór wysłanego już zeszytu pierwszego.

Miasto *Niżnij-Nowgorod*, do którego udał się *Apolinary Kątski*, słynny z licznych zjazdów, w czasie dorocznego jarmarku, który właśnie wkrótce przypada.

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* przywołani: po *Kom: Malżeństwo z rozkazu*, *Panna Moroz* i *Pan Komorowski* po 3-kroć, oraz *Pan Rychter* 2-kroć; po *Kom: Dzieci żołnierskie*, *Panna Ciemska* 2-kroć i *Pan Królikowski* 3-kroć.

Uwielbiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, którzy mię raczą zaszczycać swoim zaufaniem, że kurs naur w Pensji mojej, rozpocznie się z dniem 1 (13) Sierpnia r. b.— Ochmistrzyni Pensji Wyższej żeńskiej w *Suwałkach*, *Kazimiera Zapiórkiewicz*.

Czytamy w *Gazecie teatralnej Medyolańskiej*, pod d. 15 z. m., że przed niejakim czasem na koncercie danym przez *P. Fran: Lukka*, dała się tam słyszeć młoda śpiewaczka *Panna Ludwika Leśniewska*, (z *Warszawy*), obdarzona niemałym talentem śpiewu. Posiada ona głos bardzo piękny, czysto sopranowy, i z zadziwiającą pewnością wykonywa najtrudniejsze przejścia. *Panna Leśniewska* wkrótce udaje się do *Bruzzelli*, gdzie angażowano ją na porę jesienną r. b. i karnawał przyszłego roku. Artystka ta, jest ze składu opery naszej i wyjechała za granicę, w celu dalszego kształcenia się w śpiewie.

Przy kopaniu w *Kijowie*, w zeszłym miesiącu, ziemi pod budowę fortyfikacyjne, niedaleko domu *Finkiego* i mogiły *Oskolda*, znaleziono na pochyłości góry, naczynie gliniane, napełnione kilku tysiącami sztuk monet *kuficznych* srebrnych, z których część doskonale jest zachowana. Według zdania osób porównyujących te monety z monetami znajdującymi się w *Gabinecie numizmatycznym Uniwersytetu Śgo Włodzimierza* (w *Kijowie*), niektóre z nich sięgają *XI, IX, a nawet VIIgo* wieku. (Monetami *kuficznymi*, zwiemy monety *arabskie*, czyli monety oznaczone napisami w dawnym *arabskim* piśmie. *Kufa*, była niegdyś stolicą *Kalifów Arabskich* na *Wschodzie*, zanim ciż w *Bagdadzie* osiedli. Pismem *kuficznym*, *Mahomet* pisał prawo swoje *Koran*.)

Wiadomości z Kaukazu: »Dla dokończenia linii od *Nazranu* do twierdzy *Groźnej*, zebrany nad *Sunją* wojskom, pod dowództwem *Jenerała-Majora Stepowa*, polecono założyć w tym roku dwie stacje. W nieprzyjaznych pokuszeniach, celem przeszkodzenia biegu robót, najwięcej mieli udziału mieszkańcy *Górnej Czeczni*, ufając niedostępności swego siedliska. Aby położyć temu koniec, *Jenerał-Major Stepow*, wykonał dnia 15go *Czerwca*, zaczepne poruszenie dwiema kolumnami, składającymi się w ogóle: z dwunastu kompanij piechoty, dwunastu secin kozaków i dwóch secin milicji, przy pięciu działach, z komendą raketniczą. Główna kolumna pod osobistym jego dowództwem, ruszyła w górę, lesistym wąwozem rzeki *Hechi*, gdzie kozacy i milicja, przebiegłszy konno siedm wiorst, oskoczyli nagle przodowe folwarki ciasno gnieżdżące się tam ludność, zabrali wszystko było mieszkańców i zniszczyli ich mienie, wprawiając w ucieczkę, lub schwytając w niewolę broniących je *Czeczenców*. Również pomysłuie dokonała swego dzieła i druga kolumna, która, pod komendą Starszyny wojskowego *Predimirowa*, bystro wpadła do wąwozu rzeki *Szalaży*, i także zniszczyła lub zabrała wszystko mienie mieszkańców, rozsypanych po fol-

warkach. Następnie obie kolumny, obciążone łupem, rozpoczęły odwrót. Rozjutrzeni Czeczeńcy, w nader znacznych siłach atakowali rozpacznie, i ze wszystkich stron nasze łańcuchy i straż tylną. Ale wytrwałość piechoty i kozaków, skuteczne działanie artylerji i raket, wzorowy porządek, zachowywany przez wszystkie części w czasie odwrotu eszelonami, i roztropne środki Jenerała-Majora *Slepcowa*, który rozłożył silne rezerwy piechoty u wyjścia z lasu, zniweczyły wszystkie zamachy nieprzyjaciela. Na *Szaliniskiej* polanie skończyła się walka, która drogo kosztowała Czeczeńców, bo utracili do 200 ludzi w poległych i ranionych, a w tej liczbie znanego Naiba *Mahomet Mirza-Anzorowa* (ranionego i zmarłego w dni kilka). Z naszej strony poległo sześciu żołnierzy; ranieni zaś zostali: Jenerał-Major *Slepcow* (szczęściem nie niebezpiecznie), czterej oficerowie niżsi i czterdziestu siedmiu żołnierzy. Ta zastużona kara tak dalece skutkowała na zbuntowanych mieszkańcach *Górnej Czeczni*, że wielu z nich zaczęło szukać naszej opieki." (G. R.)

AMERYKA. — W początkach Lipca, w *Puerto-Principe* na wyspie *Kuba*, wybuchnęło powstanie; pierwszy oddział wojska przeciw nim wysłany, powstańcy rozgędzili, następnie okopali się w obronnej pozycji; ściągają broń, ludzi, amunicję i żywność. W *Hawannie*, Jenerał-Kapitan *Concha*, rozkazał bramy zamykać o 10tej w nocy, a mieszkańcom chodzić z latarkami. Dzienniki *New-Yorkskie* dowodzą, że powstanie to rozgęzione jest na całej wyspie, że wprawdzie wybuchło na skutek zakazu pewnych uroczystości ludowych, ale że dawno przygotowaniem było. Podobno dowódzcy *hiszpańscy* już rozstrzelali 40 powstańców. Febra żółta grasuje mocno pomiędzy nowo-przybyłym wojskiem *hiszpańskiem*.

ANGLJA. — Xiążę *Albert* przesłał Prezydentowi *Rzeczypospolitej francuzkiej*, uprzejmy list, dziękujący za zaproszenie na uroczystości *Paryżkie*. — Znany wychodziec *Mesaros*, udał się do *Paryża*. — Biskupi *Ratolicy Anglji*, odbędą synod Duchowny w *Londynie*, jak tylko przyjedzie Biskup *Southwark*. — Ze wszystkich miast *Anglji*, najbardziej w ludność wzrosł *Liverpool*; w roku 1800 liczyło to miasto 90,239 ludności, dziś liczy do 500,000; w roku 1209 była to wioska około 300 ludzi, w 1700 miasteczko ledwo 8,000 głów liczące.

AUSTRIA. *Wiedeń 7go Sierpnia*. — Z *Roveredo*, *Mediolanu* i innych miast Królestwa *Lombardzko-Weneckiego*, donoszą o licznych aresztowaniach politycznych. — W *Mestrino* i *Lisaro* silny orkan zburzył przeszło 40 domów. — Minister handlu ciągle konferuje z Posłem *Sardyńskim*; chodzi o zawarcie traktatu handlowego między obydwojma krajami. — Wielu b. honwedów uwolniono z wojska *C. K.*, o ile tylko okoliczności na to pozwalają. — W *Węgrzech* rozboje po drogach publicznych zmniejszyły się nieco, ale za to kradzieże polne powiększyły się; niedawno jednak koło *Pesztu* dyliżans był atakowany.

FRANCJA. *Paryż 6go Sierpnia*. — Chociaż posiedzenia izby do końca zbliżają się, i nie budzą interesu, po-

między dziennikami jednak ruch wielki, a polityczne działania stronnictw nabrały znaczenia. Wszystkim chodzi o kandydata do Prezydentury w 1852 r. *Legitymiści* odpowiadają, że dziś swego kandydata wskazywać nie chcą, ponieważ wniosek przejrzenia ustawy raz jeszcze przedstawiony będzie, i niewiadomo, co z tego wyniknąć może. *Ordre* w imieniu *P. Barrot* donosi, że nie myśli popierać niekonstytucyjnych rozszczeń *P. Bonaparte*. *Orleaniści*, którzy marzą o Prezydenturze *Xcia Joinville*, coraz bardziej oddalają się od *legitymistów*, którzy znowu zbliżają się do *Elysée*. *Republikanie* pracują nad tem, by wszystkie swe odcienia zjednoczyć i na wspólnego kandydata zgodzić się. Ludność spokojnie na te ruchy spogląda, które w miarę zbliżania się 1852 coraz ważniejszymi stają się. — Ogłoszonym został dokument wskazujący, że *P. Bonaparte* chciał w *Anglji* zaciągnąć pożyczkę na pretensje, jakie rodzina jego mieć może do rządu *francuzkiego*, a które przeszło 30 miljonów fr. wynoszą. Dokument ten legalizowany, niezmiernie zrobił wrażenie. — Większa część stronników skojarzenia obu gałęzi domu *Burbonów*, porzuciła już swe zamiary. — Prefekt *Paryża* dziś ofiarował gościom *angielskim* śniadanie na 200 osób; wznoszono zdrowia na cześć *Królowej Wiktorji*; *Lord Granville* odpowiedział zdrowiem na cześć Prezydenta. *Rewja* odbyła się bardzo świetnie wedle podanego programu. O wielkim balu w ratuszu nie ma jeszcze szczegółów; Prezydent opuścił go o północy. *Chiński* mandaryn był ciągle przedmiotem ciekawości. — W *Lyonie* rozpoczęto rozprawy wielkiego procesu politycznego; przeciągnie się on do końca b. m. W temże mieście policja w jakimś szynku aresztowała 80 osób należących do stowarzyszenia tajnego; bataljon piechoty i szwadron jazdy odprowadzał ich do więzienia. — Nie pamiętają w *Paryżu* tak wielkiej liczby cudzoziemców wszystkich narodów jaka dziś bawi. — W *szesnątą Niedzielę* w *Wersalu* rozdano znaczną liczbę sztuk 10-centymowych z wyobrażeniem *Rzplitej*; na drugiej stronie stał napis: „*Bonaparte tat 10.*” — Przy rogu ulicy *Drouot* i bulwarów zawieszono szyld, na którym wielkimi literami wypisano: „*Garkuchnia trzymana przez Panią Ripert, siostrę P. Thiers, b. Prezesa rady Ministrów.*” — Kilka rad okręgowych oświadczyło się za przejrzeniem ustawy. — Minister spraw w z: polecił Prefektom, by zaraz na pierwszych posiedzeniach *Rad Jlnych* departamentów stawili tymże pytanie: Czy ustawa ma być przejrzana? — Policja oddała z ogrodu *Tuileries* źle ubrane osoby, co od *Lutego 1848* nie miało miejsca.

PRUSY. — Z powodu swej podróży, *Król* rozdał mnóstwo orderów. — Nienlega wątpliwości, że *Austria* nie myśli wycofać swych wojsk z północnych *Niemiec*. — *Król* podobno z *Ischl* do *Włoch* uda się; w d. 7 b. m. bawił w *Stühemünde*. — Z *Frankfurtu* donoszą, że *bundestag* nie chce mięszać się do spraw ustawy *heskiej*; *Komisarze* związkowi *Kassel* opuścili, niewiadomo, czy na długo.

WŁOCHY. — Rząd *sardyński* mianował *Komisję*, która ma się porozumieć z delegatami *szwajcarskimi* o poprowadzenie kolei żelaznych przez góry. — W *Pie-*

moncie spokojność zupełna; pogłoski o rozbójnikach były przesadzone. — Jakiś jegomość nieznaną który tytułuje się *Xięciem Gonzaga*, dziedzicem *Xięztw Mantui, Castiglione, Montferratu* etc., *Xięciem Rzymu*, tytułarnym *Królem Jerozolimy i Majorki*, etc., zapozwał pewien dziennik w *Chamberry* o niedawanie mu powyższych tytułów. Trybunał uznał się niekompetentnym w tej sprawie, i rzezy do wyższego sądu odesłał.

ROZMAITOŚCI. — Na wystawie *Londyńskiej* podziwiają chustkę do nosa, zrobioną z nici po 4,000 fr: funt; koszulę, na której gorsie wyhaftowano pomniki *hiszpańskie: Eskurial, Alhambra*, etc.; fortepiany po 8 dukatów; zwyczajną łaskę, mogącą zawrzeć w sobie dwa spore kieliszki wina i kilka sucharków, to jest lekki *podkurek* spacerującego człowieka; etc. — W d. 28ym z. m., Panna *Rachel* w teatrze *St. James*, grała *Adriana Lecouvreur*; wśród najpiękniejszej tyrady słuchanej w najgłębszym milczeniu przez publiczność, pies jakiś za kulisami wyc zaczął; artystka tem dotknięta, dostała spazmów, i sztukę przerwać musiano. — Nie dawno założony *Zakład zabaw w Paryżu*, zwany *Ogrodem zimowym*, zbankrutowawszy, sprzedany być miał przez publiczną licytację d. 26go z. m. — Opowiadają, że *Xiężna Indyjska Begum*, matka Pułkownika *Dyce-Sombre*, który niedawno umarł w *Anglii*, tak była zazdrosną, że kazała zakopać żywcem *bajadere*, która zajęła była chwilowo serce jej męża. Potem *Begum* wypaliła fajkę na grobie nieszczęśliwej swojej oliary! — W pewnym zebraniu spierano się o jakiegoś artystę; na to jeden z obecnych zawołał: »O cóż idzie? każdy pierwszy lepszy może nam o tem.» »A nas jest trzech *lepszych* razem, a dla tego żaden nie wie.»

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Anielewski Fran: Nauczycy: z Gdańska nr 1358; Chałubiński Tytus Dok: z Ciechoćciana nr 565/6; Dücker Kar: Gustaw Oby: z Byłowa nr 601; Grodzicki Karol Oby: z Smitłowa nr 603; Krzyżanowski Hieronim Oby: z Dobrego nr 634; Morawski Leon Emeryt z Brześcia Lit: nr 1066; X. Mazanowski Lud: Pleban z Jabłoni nr 585; Michałowski Kar: Oby: z Radomia nr 601; Pomorski Mateusz Oby: z Siedlec nr 570; Prędomski Józ: Oby: z Kielczyzna nr 476; Szlubowski Józ: Ob: z Branic nr 634; Valesi Aurora Art: Spiewu z Barcelony.
Wyjechali: Biertümpfel Fryd: fabry: guzików do Londynu; Bryndza Alex: Rejent R. Z. do Ostendy; Friedlein Karo: Żona Kup: do Krakowa; Karnicki Radca Staau Pom: Nacz: Prokuratora Senatu do Vichy; Potocki Aug: Hr. do Międzyrzecza; Zielińska Aniela Żona Rejent: do Francji.

DONIESIENIA.

Do Składu *Rozmaitości M. Konopackiego*, w domu Towa: Dob: Nr 370, złożono do zbicia *SURNIE* białą, adamaszkową, zupełnie nową, za cenę zniżoną.

UCZEN z prowincji, który skończył cztery klasy, i zna język polski i niemiecki, życzy wejść do jakiego handlu. Wiadomość przy ulicy Solnej pod Nr 820, u Tomasza Sosnowskiego.

Cztery *KONIE*, Chomonta, Bryka do wozienia sążni; dwie Kary, jedne żelazne, drugie drewniane, wszystko w dobrym stanie, i t. p. rekwiżyta, zdane do handlu drzewa, są do sprzedania. Wiadomość w domu Wilsona pod Nr 2564 przy ulicy Rybaki, na 1m piętrze, lub w Łazienkach Koszłowskiego.

Rsr. 3 nagrody. — W przechodzie ulicą Ordynacką, Sewerynow i Alexandrją, w d. 10 b. m. przed południem, zgubiony został *ZEGAREK* srebrny, cylinder, ze złotą obwódką,

już trochę wytarta, o 4ch kamieniach, z kluczykiem zwyczajnym, na podwójnej czarnej tasiemce. Uprasza się łaskawego Znalazcę, o oddanie takowego za powyższą nagrodą, pod Nr 640 przy ulicy Trębackiej, w Piekarni.

ANGLIK znający doskonale *London*, i mówiący po niemiecku i po francuzku, życzy towarzyszyć jako tłumacz, jednej lub kilku Osobom, udającym się na wystawę. Życzący sobie zrobić z nim układ, zechcą zgłosić się franko do X. Y. Z., pod adresem P. Sumner pod Nr 450 przy ulicy Krak-Przedm.

Pod Nr 750 przy ulicy Elektoalnej, w pierwszej bramie na dole, po prawej stronie od wejścia, jest do sprzedania zbiór **PTASTWA** do 100 sztuk wynoszący, wypchanego i dobrze zakonserwowanego; każdego czasu widzieć można.

Pod Nr 1199 przy ulicy Pańskiej, każdego czasu lub od Sgo Michała, 3 **POKOJE**, Przedpokój, Kuchnia angielska, Drwalnia i Piwnica, oraz Ogródek, jest do wynajęcia. Wiadomość na miejscu.

KROWA dojna i cielna, z bardzo pięknego gatunku, i Ciele (Bubajek), rzadkiej piękności, rasy czystej szwajcarskiej, są do sprzedania przy ulicy Solec, w Magazynie Solnym. Wiadomość u Stangreta Kleyu; — także jest do sprzedania para *KONI* powozowych, zdrowych i mocnych.

Pod Nr 2772 przy ulicy Alexandrją, jest do wynajęcia od Sgo Michała r. b., *MIESZKANIE* na 1m piętrze, składające się z 6ciu Pokoi, Salonu z Balkonem, Kuchni, Wozowni, Stajni i dwóch Piwnic.

Marcia **EJCHMILER**, Majster Stolarski, dawniej zamieszkały w domu *JW. Krasieńskiego*, teraz przeniósł swe mieszkanie wraz z warsztatem, do domu pod Nr 1596 przy ulicy Kruczej i Jerozolimskiej; gdzie można dostać *MASSY* białej do zaprawiania *POSADZKI*, po cenie ustanowionej. Zaprawa tą masą bardzo łatwa. Informację zaprawiania, każdy kupujący otrzyma.

KOLONIA z Sprzętami gospodarskimi, i z Inwentarzem, 4ry mile od Warszawy przy szosie, na trakcie do Góry Kalwarji, we wsi Konty, Gminie Moczydłów, mająca rozległości morgów przeszło 39, do nabycia lub wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Chmielnej w domu P. Tokarskiego pod Nr 1556, w oficynie na dole, wchodząc w pierwszą sień na lewo we drzwi, codziennie od godziny 9ej rano do 4ej po południu.

ZYTO nadmorskie, gatunek Krzycza, dające plonu od 30 do 40 ziarn, którego 12 garn: wysiewa się na morgę 300 pretową; a ćwierć wazy przeszło 10 funt: więcej niż zwyczajnego, korzec rs. 6, ćwierć rs. 1 k. 80, garn: kop: 30. — Rzepaku zimowego z grubemi ziarnami, garn: kop: 30. — Rzepcy wielkiej jesiennej dla bydła i do jedzenia, funt kop: 50; dostać można w Składzie Nasion Dra Fran: Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy.

KOLONJA 12 wiorst od Warszawy położona, dwie włóki wielkie gruntu dobrego obejmująca, w tej znajduje się Dom mieszkalny, mający w sobie 4 pokoje, izbę czeladnią i spiżarnię, przytem ogródek fruktowy, zabudowania zaś gospodarskie, stodoła duża o 2ch klepiskach, spichrz, stajnia na konie i obora, wszystko w dobrym stanie, wokoło parkanem ogrodzone, z zasiewami, w każdym czasie jest pod korzystnymi warunkami do odstąpienia. Wiadomość pod Nr 652 przy ul: Przejazd, na 1m piętrze, bez pośrednictwa faktorów.

Właściciel Kolonji Lewicpol, uprasza *Amatorów* polowania, aby chętni uniknąć nieprzyjemności, nie polowali na gruntach tejże Kolonji, bez wiedzy Właściciela.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła 19. Dziś rano wysokość wody na *Wisłę* stóp 7 cali 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Matżeństwo z rozkazu. Piękna Młynarka.*

PERSPEKTYWY Teatralne, do wynajęcia, u J. Pił, Optyka.